

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 24 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: sędzia Małgorzata Małecka

Protokolant: protokolant sądowy Tomasz Wojciechowski

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lutego 2022 r. w Poznaniu

sprawy z powództwa M. J.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K.

o zapłatę i zobowiązanie

I. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 36.142,67 zł (trzydzieści sześć tysięcy sto czterdzieści dwa złote 67/100 groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty;

II. zobowiązuje pozwaną, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie złożyła powódce pisemne oświadczenie zaopatrzone w podpis osób uprawnionych do reprezentacji pozwanej o następującej treści:

Zarząd (...) S.A. z siedzibą w K. uprzejmie przeprosza Panią M. J. za to, że w dniu 16 maja 2017 r. doznała szkody na terenie naszej placówki handlowej położonej w R. przy ul. (...), jak również za to, że po zaistnieniu tego wydarzenia spółka nie wykazała należytego zainteresowania stanem zdrowia M. J..”

w formie przesyłki listowej doręczonej powódce na jej adres zamieszkania i na koszt pozwanej;

III. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV. kosztami procesu obciąża pozwaną, szczegółowe rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu przy założeniu, wynagrodzenia dla pełnomocnika powódki na poziomie stawki minimalnej.

/-/ Sędzia Małgorzata Małecka

UZASADNIENIE WYROKU Z DNIA 24 LUTEGO 2022 R.

Pozwem z dnia 7 maja 2018 r. (k. 1-9) skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w K. **powódka M. J.** wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 36.142,67 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych liczonymi od dnia 17 maja 2017 r. do dnia zapłaty.

Ponadto powódka wniosła o zobowiązanie pozwanej, aby w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku w niniejszej sprawie złożyła powódce pisemne oświadczenie (w formie przesyłki listowej doręczonej powódce na jej adres zamieszkania i na koszt pozwanej) zaopatrzone w podpis osób uprawnionych do reprezentacji pozwanej o następującej treści: Zarząd (...) S.A. z siedzibą w K. uprzejmie przeprosza Panią M. J. za to, że w dniu 16 maja 2017 r. doznała szkody na terenie naszej placówki handlowej położonej w R. przy ul. (...), jak również za to, że po zaistnieniu tego wydarzenia spółka nie wykazała należytego zainteresowania stanem zdrowia M. J..”

Oprócz tego powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a na wypadek nieuwzględnienia powództwa – zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika powódki kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu według norm przepisanych, bowiem koszty te nie zostały pokryte ani w części, ani w całości.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że dnia 16 maja 2017 r. udała się do sklepu (...) w R. w celu dokonania zakupów. W trakcie pobytu w sklepie, gdy powódka zmierzała już w stronę kasy, poślizgnęła się i upadła na podłogę przy stoisku warzywnym. Na skutek zdarzenia, powódka doznała złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej, co skutkowało zaopatrzeniem kończyny powódki w gips na okres kilku tygodni. Na skutek zdarzenia powódka poniosła istotny uszczerbek na zdrowiu, którego skutki odczuwa do dziś. Utrata sprawności ręki spowodowała, że powódka utraciła zdolność do wykonywania dotychczasowej pracy i obecnie pozostaje osobą bezrobotną. Nadto powódka poniosła wydatki w związku z leczeniem, rehabilitacją i kosztami dojazdów do placówek medycznych. Powódka do dziś odczuwa istotny dyskomfort w związku z doznanym urazem, utrudnione stało się wykonywanie przez nią codziennych czynności życiowych. Zdarzenie wywarło też negatywny wpływ na psychikę powódki. Dalej strona powodowa wskazała, że pozwana nie tylko nie wykazała należytego zainteresowania zgłoszoną przez powódkę szkodą, ale też nie uznała swojej odpowiedzialności za powstałą po stronie powódki szkodę.

W odpowiedzi na pozew z dnia 24 sierpnia 2018 r. (k. 59-61) **pozwana (...) S.A. z siedzibą w K.** wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ponadto pozwana wniosła o zawiadomienie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. (...) S.A. z siedzibą w Ł. o toczącym się procesie i wezwanie tego podmiotu do wzięcia udziału w sprawie.

Pozwana spółka podała, iż kwestionuje żądanie pozwu zarówno co do zasady jak i wysokości, a także nie zgadza się z żądaniem powódki w zakresie przeprosin przez stronę pozwaną. Pozwana wskazała, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 16 maja 2017 r., albowiem upadek powódki należy rozpatrywać w kategoriach nieszczęśliwego wypadku, który miał miejsce z powodu nieuwagi powódki. Pozwana podkreśliła, że na nagraniu z monitoringu zainstalowanego w sklepie widać, że na chwilę przed zdarzeniem powódka przemierza alejkę sklepową szybkim krokiem, a przy skręcie w prawo traci równowagę i upada; na nagraniu nie widać zaś, aby powierzchnia w miejscu upadku powódki była mokra lub śliska, nie potwierdził tego również personel sklepu. Pozwana nie może natomiast odpowiadać za wszystkie zdarzenia, które mają miejsce na terenie sieci jej sklepów. Jeśli zaś chodzi o żądanie złożenia przeprosin, pozwana spółka wskazała, że powódka nie sprecyzowała, jakie dobro osobiste miałyby zostać przez pozwaną naruszone, a nadto trudno uznać, że pozwana nie wykazała zainteresowania krzywdą powódki, albowiem po zgłoszeniu roszczenia przez powódkę przekazała sprawę do zakładu ubezpieczeń, który wydał merytoryczną decyzję w tym przedmiocie. Wreszcie, odnosząc się do wysokości żądanych kwot pozwana podała, że żądanie zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 30.000,00 zł nie zostało odpowiednio poparte, albowiem powódka przedstawiła jedynie lakoniczny i nieprecyzyjny opis krzywdy, który miałaby przemawiać za przyznaniem powódce zadośćuczynienia w tej wysokości. Z ostrożności pozwana wskazała, że ewentualne odsetki od kwoty zadośćuczynienia winny być zasądzone od dnia wyrokowania.

W piśmie z dnia 12 września 2018 r. (k. 72-73), stanowiącym replikę na odpowiedź na pozew, powódka podtrzymała powództwo w całości.

Na rozprawach dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118-120), 4 października 2018 r. (k. 76-78) i 29 listopada 2018 r. (k. 118-120) strony podtrzymały swoje stanowiska.

Pismem z dnia 22 stycznia 2019 r. (k. 137), uzupełnionym pismami z dnia 26 lutego 2019 r. (k. 148-149) pozwana ponownie wniosła o zawiadomienie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c. (...) S.A. z siedzibą w Ł. o toczącym się procesie i wezwanie tego podmiotu do wzięcia do udziału w sprawie. W piśmie z dnia 7 marca 2019 r. (k. 151) powódka wskazała, że nie sprzeciwia się wnioskowi pozwanego o przypoznanie.

Na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 174-177) strony wniosły jak dotychczas. Sąd postanowił doręczyć (...) S.A. z siedzibą w Ł. odpis wniosku pozwanego o przypozwanie wraz z załącznikami, wskazując na możliwość przystąpienia do sprawy oraz informując o terminie kolejnej rozprawy. Korespondencja kierowana do ww. podmiotu została doręczona upoważnionemu pracownikowi dnia 8 kwietnia 2019 r. (...) S.A. z siedzibą w Ł. nie przystąpiło jednak do sprawy i nie złożyło w sprawie jakiegokolwiek pisma.

W dalszym toku postępowania, w tym na rozprawach dnia 6 maja 2021 r. (k. 272-274) oraz 24 lutego 2022 r. (k. 290) strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka M. J. ma 56 lat i posiada wykształcenie zawodowe. Od ponad 14 lat pozostaje w związku partnerskim z W. Ś., z którym mieszka we wsi G. w gminie R.. Powódka ma doświadczenie w pracy na gospodarstwie rolnym oraz jako krawcowa. Od 2013 r. powódka pracowała na stanowisku szwaczki w spółce (...) w R., zajmującej się szyciem tapicerki do mebli. Powódka jest praworęczna.

Pozwana (...) S.A. z siedzibą w K. jest przedsiębiorcą, który prowadzi działalność, polegającą na m.in. sprzedaży detalicznej w sklepach pod nazwą B.. Jeden ze sklepów usytuowany jest w R. przy ul. (...).

Fakty niesporne, a nadto dowód: odpis KRS pozwanego (k. 62-64), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222)

Pracownicy sklepu (...) mają obowiązek zapewnić, by klienci mogli się bezpiecznie przemieszczać po jej sklepach, bez uszczerbku dla ich zdrowia i mienia.

W 2017 r. w sklepie (...) w R. nie istniało stanowisko specjalisty pierwszej alejki, a więc stanowisko, które polegało na stałym utrzymywaniu porządku w ramach ww. alejki sklepowej. W sklepie (...) nie ma konkretnych zasad, z jaką częstotliwością i w jakiej formie sprawdzać należy czystość i bezpieczeństwo alejek sklepowych. Pracownicy dbają o powyższe wedle uznania, zależnie od ruchu i potrzeb.

Dowód: zeznania świadka Ł. G. na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175).

Dnia 16 maja 2017 r. w godzinach przedpołudniowych powódka, która była stałą klientką sklepu (...) w R., udała się do wyżej wskazanej placówki handlowej w celu dokonania zakupów. Tego dnia pogoda była dobra, nie było opadów. W trakcie pobytu w sklepie, gdy powódka zmierzała już w stronę kasy, na zakręcie przy stanowisku warzywnym poślizgnęła się na mokrej podłodze i upadła. Niespodziewany upadek wywołał u niej szok. Powódka, nie chcąc wzbudzać zainteresowania czy śmiechu ze strony innych klientów, bardzo szybko się podniosła. Po wstaniu odczuła słabość. Do powódki podeszła pracownica marketu, która zapytała, co się stało i zaproponowała wezwanie pogotowia ratunkowego. Powódka, oszołomiona zdarzeniem i nie zakładając wówczas, że upadek spowodował u niej konsekwencje zdrowotne, nie przyjęła oferowanej pomocy i wyszła ze sklepu. Zdarzenie zostało utrwalone na nagraniu z monitoringu sklepowego.

Informacja o przewróceniu się powódki w sklepie dotarła do zastępcy kierownika sklepu dopiero przy rozliczeniu kasjerskim.

Po wyjściu na znajdujący się przed sklepem parking i udaniu się w okolice zaparkowanego samochodu powódka ponownie poczuła się słabo i wówczas zauważyła, że jej prawa ręka jest nienaturalnie wykręcona. Powódka zaczęła odczuwać ostry ból tej kończyny. Zanim zdążyła dojść do swojego samochodu, ręka była już spuchnięta i niewładna, skutkiem czego powódka nie była w stanie podjąć się kierowania samochodem.

W tym momencie powódka zauważyła na parkingu siedzącą w swoim samochodzie znajomą L. M., która razem z dziećmi swojej kuzynki czekała na robiącą zakupy kuzynkę. Powódka opowiedziała znajomej o zaistniałej sytuacji i

pokazała prawą rękę, która była sina i wykręcona, wskazując, że nie jest w stanie poprowadzić swojego samochodu. Z uwagi na powyższe, L. M. odwiozła powódkę samochodem powódki do oddalonego o 6 km od marketu domu. Kuzynka L. M. z kolei podjechała pod dom powódki samochodem L. M.. Następnie po zabraniu przez powódkę niezbędnych dokumentów z domu L. M. zawiozła ją swoim samochodem do szpitala w O..

Na oddziale pogotowia ratunkowego wykonano powódce badania, w tym prześwietlenie rtg, które wykazały złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej, co skutkowało zaopatrzeniem kończyny powódki w gips na okres 4 tygodni (bez nastawiania). Powódka została wypisana do domu z zaleceniem kontroli po 2 tygodniach. Powódka otrzymała także zwolnienie lekarskie na okres od dnia 16 maja 2017 r. do dnia 12 czerwca 2017 r.

Po powrocie powódki w dniu zdarzenia ze szpitala do domu, jej partner zauważył, że rękaw bluzy, którą powódka miała na sobie w sklepie w chwili zdarzenia, jest mokry. Bluzę tę powódka po zdarzeniu, a przed udaniem się do szpitala, pozostawiła w swoim samochodzie.

Dowód: nagranie z monitoringu z dnia 16 maja 2017 r. (płyta cd - tylna okładka drugiego tomu akt), oświadczenie pisemne L. M. (k. 46), dokumentacja medyczna powódki z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w O. za okres od dnia 18 sierpnia 2014 r. do dnia 10 kwietnia 2019 r. k. 10-15, k. 187-190), zeznania świadka L. M. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118, transkrypcja zeznań k. 152-157v), zeznania świadka W. Ś. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 119, transkrypcja zeznań k. 166v-173v), zeznania świadka Ł. J. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118-119, transkrypcja zeznań k. 161v-166v), zeznania świadka I. G. na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175), zeznania świadka I. B. (1) na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175), zeznania świadka Ł. G. na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222).

Trzy dni po zdarzeniu powódka odbyła wizytę w przychodni zespołu lekarza rodzinnego w R., gdzie wypisano jej leki przeciwbólowe w formie zastrzyków. Dwa dni później powódka odbyła wizytę w poradni ortopedycznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej (dalej: SPZOZ) w O.. Podczas badania rtg zauważono u niej odłamany wyrostek rylcowaty i zalecono kontrolę za 2 tygodnie. Dnia 12 czerwca 2017 r. powódka powróciła do poradni, gdzie podjęto decyzję o unieruchomieniu ręki w gipsie na kolejne 2 tygodnie. Powódka otrzymała dalsze zwolnienie lekarskie na okres do dnia 26 czerwca 2017 r. Dnia 26 czerwca 2017 r. w (...) w O. zdjęto powódce gips, stwierdzono obrzęk nadgarstka, bolesność nasady dalszej i ograniczenie ruchu. Powódka otrzymała dalsze zwolnienie lekarskie na okres do dnia 24 lipca 2017 r. W lipcu 2017 r. w poradni ortopedycznej ponownie stwierdzono u powódki obrzęk nadgarstka oraz bolesność i ograniczenia ruchu. Zalecono jej ćwiczenia oraz przedłużono zwolnienie lekarskie do dnia 28 sierpnia 2017 r.

Dnia 28 sierpnia 2017 r. powódka odbyła kolejną wizytę w (...) w O., podczas której stwierdzono u niej obrzęk nadgarstka, ograniczenia zgięcia palców, ograniczenie zgięcia ręki w pięść. Zalecono jej ćwiczenia oraz przedłużono zwolnienie lekarskie do dnia 2 października 2017 r.

W okresie od 18 września 2017 r. do 29 września 2017 r. powódka korzystała z zabiegów rehabilitacji ambulatoryjnej w placówce (...) w P., gdzie wykonano u niej świadczenia w postaci pola magnetycznego (10 razy) oraz ćwiczeń czynnościowych (10 razy) na prawy nadgarstek.

Dnia 26 września 2017 r. powódka ponownie odbyła wizytę w przychodni zespołu lekarza rodzinnego w R., w trakcie której stwierdzono u niej bolesność przedramienia prawego. Dnia 2 października 2017 r. w poradni ortopedycznej w O. zdiagnozowano u powódki dysfunkcję ruchową prawej ręki i ból nadgarstka prawego o nasileniu uniemożliwiającym pracę. Powódkę skierowano na leczenie uzdrowiskowe i przedłużono zwolnienie lekarskie do dnia 13 listopada 2017 r.

Z uwagi na niepoprawiający się stan zdrowia, orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 7 listopada 2017 r. stwierdzono, że powódka jest niezdolna do pracy, przy jednoczesnym uznaniu, że nie zaistniały okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego.

Dnia 13 listopada 2017 r. powódka ponownie odbyła wizytę w poradni ortopedycznej w O., gdzie stwierdzono u niej ból i obrzęk nadgarstka prawego, kliniczne ograniczenie zgięcia grzbietowego, pronacji i supinacji i brak pełnej rotacji nadgarstka. U powódki zdiagnozowano podejrzenie algodystrofii współczulnej. Uznano, że jest nadal niezdolna do pracy, zalecono kontynuację ćwiczeń i unikanie przeciążeń.

Dnia 15 listopada 2017 r. powódka zgłosiła się na badanie u lekarza rodzinnego z uwagi na bóle dystalnego odcinka przedramienia prawego.

Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 4 grudnia 2017 r. stwierdzono, że powódka jest niezdolna do pracy, przy czym w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, uznano, że zaistniały okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy, licząc od wyczerpania zasiłku chorobowego. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 7 lutego 2018 r. stwierdzono, że powódka jest niezdolna do pracy, przy czym w związku z rokowaniem odzyskania zdolności do pracy, zaistniały okoliczności uzasadniające ustalenie uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 5 miesięcy, licząc od wyczerpania zasiłku chorobowego. Orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS przyznano powódce prawo do dalszego świadczenia rehabilitacyjnego do dnia 11 lipca 2018 r.

W związku z wypadkiem i złamaniem ręki uznano, że powódka nie może podjąć pracy i nie może osiągać wyższych dochodów, z uwagi na co na podstawie art. 30 § 1 w zw. z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b kodeksu pracy została jej wypowiedziana umowa o pracę. Stosunek pracy ustał z dniem 11 lutego 2018 r.

Z uwagi na powyższe, przyznano powódce prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 12 lutego 2018 r. do dnia 11 lipca 2018 r. w wysokości 75 % podstawy wymiaru.

W dniach od 3 maja 2018 r. do dnia 26 maja 2018 r. powódka odbywała rehabilitację leczniczą i sanatoryjną w P..

Orzeczeniem Komisji Lekarskiej (...) przyznano powódce prawo do dalszego świadczenia rehabilitacyjnego do dnia 8 listopada 2018 r.

W dniach od 16 lipca 2018 r. do 28 lipca 2018 r. powódka odbywała rehabilitację w zakładzie rehabilitacji w R., gdzie w związku z urazem ręki i rozpoznaną dysfunkcją ruchową prawej ręki i algodystrofią współczulną pourazową i zespołem (...), a także bólami prawego nadgarstka i upośledzoną sprawnością ruchową prawej ręki, odbywała zabiegi rehabilitacyjne.

Dnia 22 sierpnia 2018 r. (...) Zespół (...) o Niepełnosprawności w O. wydał wobec powódki orzeczenie o niepełnosprawności, zaliczając jej niepełnosprawność do stopnia lekkiego do dnia 30 września 2020 r.

W dniach od 11 maja 2019 r. do 24 maja 2019 r. powódka przebywała w ośrodku rehabilitacyjnym B. w J., gdzie w związku z urazem ręki i rozpoznaną dysfunkcją ruchową prawej ręki i algodystrofią współczulną pourazową i zespołem (...) odbywała gimnastykę, masaż, uczęszczała na basen i stosowano u niej zabieg naświetlania lampą sollux. Także w dniach od 9 grudnia 2019 r. do 20 grudnia 2019 r. powódka odbywała zabiegi fizjoterapii na staw nadgarstkowy prawy.

Decyzją Starosty (...) z dnia 13 lipca 2020 r. orzeczono o uznaniu powódki za osobę bezrobotną z dniem 10 lipca 2020 r. Nadto przyznano powódce prawo do zasiłku od tego dnia w wysokości 1.057,60 zł, natomiast od dnia 8 października 2020 r. w wysokości 830,40 zł brutto miesięcznie.

Dowód: dokumentacja medyczna powódki z Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w O. za okres od dnia 18 sierpnia 2014 r. do dnia 10 kwietnia 2019 r. (k. 10-15, k. 187-190), dokumentacja medyczna powódki z Przychodni Zespołu Lekarza (...) w R. za okres od dnia 5 maja 2010 r. do dnia 13 marca 2019 r. (k. 16-17, k. 187-190), zaświadczenie o rehabilitacji z dnia 29 września 2017 r. (k. 18), zaświadczenie od pracodawcy (k. 32, k. 34), karta wynagrodzeń (k. 33, k. 35-36), świadectwo pracy (k. 37), Orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 4 grudnia 2017 r. (k. 30), Orzeczenie Komisji Lekarskiej ZUS z dnia 7 lutego 2018 r. (k. 31), wniosek o świadczenie rehabilitacyjne

(k. 38-40), zaświadczenie o stanie zdrowia dla celów świadczeń z ubezpieczenia społecznego (k. 41-42), wywiad zawodowy (k. 43), załącznik do zaświadczenia o zatrudnieniu i wynagrodzeniu (k. 44), decyzja ZUS z dnia 14 lutego 2018 r. (k. 45), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności powódki (k. 97, decyzja ZUS z dnia 13 lutego 2017 r. (k. 98-99), decyzja ZUS z dnia 14 lutego 2018 r. (k. 100), decyzja ZUS z dnia 13 lipca 2018 r. (k. 101), informacja o przebytej rehabilitacji (k. 102-104), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 7 listopada 2017 r. (k. 105), orzeczenie lekarza orzecznika ZUS z dnia 9 lipca 2018 r. (k. 106-108), decyzja z dnia 13 lipca 2020 r. (k. 262), zeznania świadka Ł. J. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118-119, transkrypcja zeznań k. 161v-166v), zeznania świadka W. Ś. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 119, transkrypcja zeznań k. 166v-173v), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222).

W związku z wypadkiem powódka poniosła szereg wydatków, obejmujących m.in. koszty zakupu leków i sprzętu medycznego. Wydatki te były konieczne dla doprowadzenia do poprawy stanu zdrowia powódki po przedmiotowym wypadku i tym samym zmniejszenia szkody na jej osobie. W następstwie wypadku powódka poniosła koszty w ww. zakresie w łącznej wysokości 342,28 zł.

Dowód: paragony i rachunki za produkty medyczne (k. 23-24), zeznania świadka W. Ś. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 119, transkrypcja zeznań k. 166v-173v), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222).

Z uwagi na uraz skutkujący niemożnością prowadzenia pojazdu przez powódkę, brak komunikacji publicznej w jej miejscu zamieszkania, brak większego sklepu w jej miejscowości, brak możliwości stałej pomocy ze strony partnera z uwagi na fakt, że nie posiada on prawa jazdy, powódka za każdym razem, gdy występowała konieczność udania się w oddalone od miejsca zamieszkania miejsce, zmuszona była korzystać z pomocy innych osób. Powódka korzystała z uprzejmości sąsiada F. C., syna Ł. J., a sporadycznie z pomocy innych osób, które podwoziły ją na wizyty lekarskie, rehabilitację, na zakupy spożywcze, wyjazdy do apteki i inne ważne wyjazdy. Z uwagi na powyższe powódka poniosła koszt w wysokości 2.312,31 zł.

Dowód: paragony i rachunki za paliwo (k. 25-29), oświadczenie pisemne Ł. J. (k. 47), oświadczenie pisemne powódki (k. 48), oświadczenie pisemne F. C. (k. 49), zeznania świadka F. C. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118, transkrypcja zeznań k. 157v-161v), zeznania świadka Ł. J. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118-119, transkrypcja zeznań k. 161v-166v), zeznania świadka W. Ś. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 119, transkrypcja zeznań k. 166v-173v), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222).

W 2016 r. powódka zarobiła średniomiesięcznie kwotę 1.792,11 zł. Z uwagi na zdarzenie z dnia 16 maja 2017 r. w okresie zatrudnienia jej możliwości zarobkowe uległy pogorszeniu. Łączna kwota utraconego zarobku za okres od maja 2017 r. do kwietnia 2018 r. łącznie wyniosła 3.488,08 zł, w tym:

- 188,11 zł za miesiąc maj 2017 r.,
- 409,51 zł za miesiąc czerwiec 2017 r.,
- 375,59 zł za miesiąc lipiec 2017 r.,
- 375,59 zł za miesiąc sierpień 2017 r.,
- 419,51 zł za miesiąc wrzesień 2017 r.,
- 375,59 zł za miesiąc październik 2017 r.,
- 325,93 zł za miesiąc listopad 2017 r.,

- 203,65 zł za miesiąc grudzień 2017 r.,
- 203,65 zł za miesiąc styczeń 2018 r.,
- 203,65 zł za miesiąc luty 2018 r.,
- 203,65 zł za miesiąc marzec 2018 r.,
- 203,65 zł za miesiąc kwiecień 2018 r.,

Dowód: zaświadczenie od pracodawcy (k. 32, k. 34), karta wynagrodzeń (k. 33, k. 35- 36), świadectwo pracy (k. 37).

Przed wypadkiem powódka była osobą ogólnie zdrową. Z uwagi na przytraśnięcie sobie lewego kciuka drzwiami od samochodu w 2014 r. przeszła leczenie i zabieg operacyjny w szpitalu w O.. Od tego czasu mogła co prawda zginać normalnie lewy kciuk, ale ma ograniczone czucie dotyku w tym obszarze. Poza tym, nie miała innych urazów ani operacji. Od ponad 10 lat przed wypadkiem pobierała leki na nadciśnienie i cukrzycę typu II.

Zdarzenie z dnia 16 maja 2017 r. miało znaczny wpływ na życie powódki.

Na skutek zdarzenia powódka doznała cierpienia fizycznego wynikającego z doznanych obrażeń. Złamanie wywołało dolegliwości bólowe, utrzymujące się w znacznym i średnim natężeniu przez kilka tygodni. Powódka niejednokrotnie budziła się w nocy z powodu odczuwanego bólu, przez co była zmęczona, obolała, niewyspana. Wraz z upływem czasu i postępowaniem gojenia stopniowo zmniejszały się do czasu usunięcia zespolenia.

Bezpośrednio po zabiegu przed 20 dni powódka zażywała leki przeciwzakrzepowe w formie zastrzyków. W czasie gojenia się złamania powódka zażywała też leki przeciwbólowe.

Powódka w związku z leczeniem musiała odbywać liczne wizyty u lekarza, a także musiała uczęszczać na rehabilitację i fizjoterapię.

Bezpośrednio w wyniku wypadku powódka wymagała pomocy partnera w czynnościach dnia codziennego jak ubieranie, mycie, dzwiganie, gotowanie, obieranie, krojenie, wiązanie, przygotowywanie posiłków, sprzątanie, w czasie sześciu godzin dziennie przez okres pierwszych sześciu miesięcy po zdarzeniu. W dużych zakupach co weekend wyręczał ją syn. Z biegiem czasu powódka stawiała się na powrót coraz bardziej samodzielna w wykonywaniu powyższych czynności.

Całe zdarzenie oraz jego skutki, oprócz zmniejszenia życiowego komfortu, wywarły również negatywny wpływ na psychikę powódki. Powódka odczuła krzywdę wywołaną cierpieniem fizycznym. Ograniczenie sprawności powódki negatywnie wpłynęło na możliwość zapewnienia opieki i zaspokojenia potrzeb niepełnosprawnego syna partnera powódki, nad którym powódka sprawowała opiekę wraz z partnerem. Powódka sama stała się zależna od pomocy innych osób, a poczucie bycia niesamodzielną niekorzystnie wpływało na jej stan psychiczny.

Skutki uszczerbku na zdrowiu, który na skutek zdarzenia poniosła powódka, odczuwalne są jednak do dziś. Stan zdrowia powódki nie powrócił do sytuacji przedwypadkowej. Prawa ręka powódki wciąż jest w obrębie nadgarstka sztywna, bolesna, osłabiona, opuchnięta, zaczerwieniona, zniekształcona. Zgięcie (czynne i bierne) promieniowe oraz łokciowe nadgarstków powódki po stronie lewej wynosi 60 stopni, a po stronie prawej 30 stopni (przy normie 60 stopni). Jeśli chodzi o pronację oraz supinację czynną i bierną nadgarstków powódki, po stronie lewej wynosi 90 stopni, a po stronie prawej 45 stopni (przy normie 90 stopni). Powódka odczuwa drżenia dłoni i drętwienie palców. Ma trudności z zaciskaniem prawej ręki w pięść, ma osłabiony uścisk, ograniczoną czynność chwytową. Z uwagi na powyższe objawy u powódki stwierdzono algodystrofię (zespół (...)), rozumiany jako typ powikłania po urazach narządu ruchu, charakteryzujący się bólem i obrzękiem kończyny, połączony z zaburzeniami krążenia, zmianami troficznymi skóry i osteoporozą w obrębie zajętej kończyny.

Prawa ręka powódki jest osłabiona – jeśli chodzi o jej siłę mięśniową, jest ona w stanie wykonać czynny ruch przeciwko sile ciężkości, jednak z dodatkowym obciążeniem (4 na 5 punktów w skali M., gdzie 5 oznacza normalny ruch i prawidłową pracę mięśniową, a 0 brak widocznego skurczu mięśnia i napięcia mięśniowego).

Powódce wciąż na co dzień towarzyszą dolegliwości bólowe prawej ręki, które ocenia na poziomie 2-3 w 10-stopniowej skali (...), gdzie 0 oznacza całkowity brak bólu, a 10 maksymalny ból. Zwiększenie dolegliwości bólowych ma miejsce przy zmianie pogody bądź przy próbie snu na prawym boku. Przy cięższych czynnościach fizycznych ból staje się intensywny, piekący. Powódka w razie potrzeby zażywa leki przeciwbólowe.

Bezpośrednio i wyłącznie w wyniku zdarzenia z dnia 16 maja 2017 r. powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 50%:

- 25% z uwagi na ograniczenie ruchomości czynnej i biernej prawego nadgarstka, ból funkcjonalny czynny i bierny prawego nadgarstka oraz osłabienie funkcjonalne prawego nadgarstka (pozycja 122b-prawy w tabeli uszczerbkowej z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania),
- 25% z uwagi na algodystrofię (zespół (...)) prawego nadgarstka (pozycja 182-prawy w tabeli uszczerbkowej z rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania).

Z uwagi na przebyty uraz, powódce nadal towarzyszą ograniczenia w życiu codziennym. Ma problem z czynnościami takimi jak między innymi mycie okien, obieranie ziemniaków, otwieranie słoików i butelek prawą ręką, pisanie prawą ręką, utrzymanie garnka w ręce, utrzymanie szczoteczki do zębów czy noża w prawej ręce, otwieranie drzwi klamką lub kluczem za pomocą prawej ręki, podnoszenie ciężkich przedmiotów za pomocą prawej ręki. Powódka nie może jeździć na rowerze z uwagi na niemożność utrzymania kierownicy. Powódka ograniczyła także prowadzenie samochodu do minimum, albowiem zdarzyła się sytuacja, podczas której na skrzyżowaniu miała problem ze skreśleniem kierownicy, co wywołało u niej lęk.

Na podkreślenie zasługuje, że leczenie i rehabilitacja powódki były całkowicie prawidłowe, albowiem złamanie nasady dalszej kości promieniowej prawej powódki nie wymagało nastawienia przed unieruchomieniem w gipsie. Bezpośrednio i wyłącznie w następstwie przebitego urazu, a nie ewentualnego nieprawidłowego leczenia, wystąpiły i utrzymują się nadal powikłania w postaci trwałej dysfunkcji ruchowej prawej ręki po złamaniu nasady dalszej kości promieniowej, trwałej algodystrofii współzulnej pourazowej, trwałego zespołu (...), trwałych bóli prawego nadgarstka oraz trwałego upośledzenia sprawności ruchowej prawej ręki.

Powódka nie ma dobrych rokowań co do całkowitego wyleczenia oraz co do poprawy stanu zdrowia na stałe. Występujące u niej objawy mają charakter przewlekły i trwałe. Nie ma też możliwości trwałego powrotu powódki do pracy krawcowej czy szwaczki. Powódka próbowała podjąć się pracy w sklepie odzieżowym oraz pracy polegającej na szyciu smyczy do kluczy, ale ból ręki i związane z urazem ograniczenia spowodowały, że powódka musiała zrezygnować. W związku z tym pozostaje ona bez pracy. Powyższe niekorzystnie wpływa na kondycję psychiczną powódki, która bardzo lubiła swoją dotychczasową pracę. Powódka czuje się nieporadna i ma poczucie niesprawiedliwości, która ją dotknęła. Stała się bardziej nerwowa, utraciła wiarę w siebie.

Powódka od pewnego czasu opiekuje się matką, która jest po udarze i wymaga stałej pomocy w przygotowywaniu posiłków, myciu, podawaniu leków, w tym zastrzyków insulinowych na cukrzycę. Mama powódki wymaga pampersowania. W cięższych obowiązkach przy matce powódkę wyręcza jej partner. Z uwagi na sprawowaną opiekę nad matką powódka uzyskuje 620 zł miesięcznie tytułem zasiłku pielęgnacyjnego.

Dowód: opinia biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej A. K. z dnia 3 sierpnia 2020 r. (k. 241-246), zeznania świadka L. M. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118, transkrypcja zeznań k. 152-157v), zeznania świadka Ł. J. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 118-119, transkrypcja zeznań k. 161v-166v), zeznania świadka W. Ś. na rozprawie dnia 29 listopada 2018 r. (k. 119, transkrypcja zeznań k. 166v-173v), zeznania świadka I. G. na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175), zeznania świadka I. B. (1) na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222) .

W kwestii dochodzenia odpowiedzialności za powstałą u powódki szkodę, następnego dnia po zdarzeniu z dnia 16 maja 2017 r. powódka udała się do marketu B. w R. i złożyła pisemne oświadczenie co do sytuacji z dnia poprzedniego, która miała miejsce z jej udziałem na terenie sklepu. Opisała w nim przebieg zdarzenia z jej oraz zgłosiła ogólne roszczenie o zadośćuczynienie. Pismo powódki zostało przyjęte przez zastępcę kierownika sklepu. Oświadczenie wraz z nagraniem ze zdarzenia miało być zeskanowane i przekazane do centrali pozwanej spółki w K., a o całym zajściu pracownicy sklepu poinformować winni kierownika rejonu.

Po zgłoszeniu zdarzenia pracownicy pozwanej spółki pracujący w siedzibie pozwanej skontaktowali się z pracownikami sklepu w R. z prośbą o wyjaśnienie sytuacji. Zgodnie bowiem z zasadami obowiązującymi w pozwanej spółce, w zależności od kwoty żądania – sprawa jest rozstrzygana wewnętrznie (przy żądaniu do kwoty 2.500,00 zł) bądź informacje o sprawie przekazywane są za pośrednictwem brokera do ubezpieczyciela (przy żądaniu powyżej kwoty 2.500,00 zł).

Dowód: oświadczenie powódki z dnia 17 maja 2017 r. z potwierdzeniem odbioru (k. 19), zeznania świadka Ł. G. na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 175), zeznania świadka J. R. na rozprawie dnia 1 kwietnia 2019 r. (k. 174-175), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222).

Z uwagi na brak reakcji ze strony pozwanej na pismo powódki złożone bezpośrednio w sklepie (...) w R. dnia 17 maja 2017 r. powódka próbowała wyjaśnić stan swojej sprawy telefonicznie. Uzyskała informację, że z uwagi na to, że nie dość precyzyjnie sformułowała swoje żądania, w sprawie nie są podejmowane czynności. Z uwagi na powyższe, powódka zwróciła się do pozwanej kolejnym pismem datowanym na dzień 31 lipca 2017 r., formułując w związku ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2017 r. żądanie zapłaty zadośćuczynienia w wysokości 30.000 zł.

Dowód: pismo z dnia 31 lipca 2017 r. (k. 20-21), informacyjne zeznania powódki na rozprawie dnia 4 października 2018 r., uczynione integralną częścią zeznań powódki (k. 76), zeznania powódki na rozprawie dnia 12 września 2019 r. (k. 220-222) .

Ubezpieczyciel pozwanej - (...) S.A. z siedzibą w Ł., po uprzednim zwróceniu się do powódki o nadesłanie dodatkowych dokumentów, pismem z dnia 6 września 2017 r. odmówił powódce wypłaty odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2017 r., powołując się na brak winy ubezpieczonej placówki handlowej. Wskazał, że zgodnie z uzyskanym od ubezpieczonego oświadczeniem podłoga na miejscu zdarzenia była czysta, a miejsca zdarzenia nie zabezpieczono, ponieważ nie było takiej potrzeby. W związku z tym, podmiotowi ubezpieczonemu nie można zarzucić zaniedbania czy też braku należytej staranności w utrzymaniu nawierzchni podłogi w sklepie, co uniemożliwiło postawienie zarzutu winy w rozumieniu przepisu art. 415 k.c.

Dowód: pismo z dnia 6 września 2017 r. z załącznikiem (k. 66-67).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wymienionych wyżej dowodów z dokumentów, w tym dokumencie zawierającego zapis obrazu, dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny ortopedii oraz zeznań świadków i powódki.

Sąd uznał za wiarygodne w pełnym zakresie wszystkie zebrane w sprawie dokumenty. Ich autentyczność i prawdziwość nie była kwestionowana przez strony, a Sąd nie widział potrzeby, aby podważać ich autentyczność i prawdziwość z urzędu.

Oceniając oświadczenia pisemne złożone przez L. M., Ł. J., F. C. oraz przez samą powódkę Sąd miał na uwadze, że były to dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 k.p.c. i jako takie stanowiły dowód, że osoba, które podpisała dokument złożyła oświadczenie o określonej w nim treści. Z tego względu, pisma sporządzone przez świadków i powódkę nie stały się bezpośrednią podstawą ustaleń stanu faktycznego, ale służyły ocenie wiarygodności relacji przesłuchanych osób.

Istotny dla rozstrzygnięcia sprawy okazał się zapis monitoringu ze sklepu (...) w R. z dnia 16 maja 2017 r., który w sposób obiektywny przedstawił przebieg zdarzenia.

Wysoce przydatny dla sprawy okazał się dowód z opinii biegłego z zakresu ortopedii i chirurgii urazowej A. K.. W postępowaniu cywilnym dowód w postaci opinii biegłego podlega ocenie na równi z innymi dowodami, a strony są uprawnione do podważania mocy dowodowej opinii biegłych za pomocą wszystkich dostępnych i przewidzianych przez prawo środków dowodowych. Zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z 7 listopada 2000 r. (sygn. akt I CKN 1170/98, publ. OSNC 2001, nr 4, poz. 64) opinia biegłego podlega ocenie - przy zastosowaniu art. 233 § 1 kpc - na podstawie właściwych dla jej przedmiotu kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (por. również wyrok Sądu Najwyższego z 15 listopada 2002 r., sygn. V CKN 1354/00).

W ocenie Sądu, opinia sporządzona przez biegłego A. K. była w pełni przydatnym dowodem, dostarczającym Sądowi wymaganych wiadomości specjalnych. Została sporządzona przez osobę kompetentną pod względem posiadanego wykształcenia i doświadczenia. Autor opinii sformułował ją z uwzględnieniem całokształtu materiału dowodowego i w oparciu o badanie powódki. Zawarte w niej wywody pozostały dla Sądu jasne, a końcowe konkluzje logicznie z nich wynikały i odpowiadały na pytania postawione w tezie dowodowej - w szczególności co do charakteru obrażeń doznanych przez stronę powodową, długości leczenia i widoków na przyszłość związanych z przebyłym urazem. Zauważyć przy tym należy, iż poziom bólu jako dolegliwości subiektywnej, został oceniony przez Sąd na podstawie całego zabranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powódki. Podkreślić należy, że trudno o obiektywne wskaźniki bólu, które mogłyby się przyczynić do ustalenia jego poziomu bez uwzględnienia tego, jak indywidualny poszkodowany odczuwa dolegliwości. Biegły sporządził opinię w sposób wyczerpujący, logiczny i przekonujący. Z uwagi na powyższe, okoliczności na które została ta opinia sporządzona, Sąd uznał za wyjaśnione, a tym samym nie powstał obowiązek dopuszczania dowodu z dalszych opinii biegłych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1974 r., II CR 638/74). OSP 1975/5/108). Co znamienne, treść opinii nie została zakwestionowana przez żadną ze stron.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka W. Ś., partnera powódki, które to zeznania w zakresie opisu procesu leczenia powódki pozostają zgodne z dokumentacją medyczną i opartą na niej opinią ortedy, ale przede wszystkim z zeznaniami powódki, która podała najbardziej szczegółowy opis zdarzeń. Świadek miał pełen obraz cierpień fizycznych i psychicznych, których doświadczyła powódka w okresie okołowypadkowym, obserwował jej proces leczenia oraz ograniczenia, których powódka doznawała i doznaje w życiu codziennym. Zeznania te korespondowały z zeznaniami innych świadków oraz zeznaniami powódki, a także ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją medyczną. Sąd za przydatne dla rozstrzygnięcia uznał także zeznania w zakresie, w jakim świadek opisał pomoc świadczoną powódce. Zasady doświadczenia życiowego nakazywały bowiem przyjąć, że w czasie unieruchomienia ręki powódka nie mogła samodzielnie wykonywać wszystkich czynności i musiała posłużyć się osobami trzecimi.

Wiarygodne w ocenie Sądu okazały się też zeznania świadka L. M., która była pierwszą osobą, do której powódka zwróciła się o pomoc bezpośrednio po zdarzeniu. Świadek w sposób logiczny i spójny opisał relację ze zdarzenia przedstawioną jej przez powódkę, podając, że powódka powiedziała, że poślizgnęła się na czymś w sklepie i upadła. Świadek miała też wiedzę o obecnym stanie zdrowia powódki i jej ograniczeniach w życiu codziennym. Wiedziała

także, na czym polegała praca powódki, wskazując, że była to praca wymagająca dużego wysiłku, intensywna fizycznie, w której konieczne było posiadanie sprawnych rąk.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka Ł. J. – dorosłego syna powódki, który starał się nakreślić sytuację matki po wypadku i jej wcześniejszą aktywność, na tyle, na ile miał o niej wiedzę, zważając na fakt, że nie mieszka w tej samej miejscowości i nie widuje jej codziennie.

Wiarygodne były dla Sądu także zeznania świadka F. C., sąsiada powódki, który w sposób spontaniczny zeznawał na fakt udzielanej przez niego powódce pomocy w zakresie dojazdów do placówek medycznych. Zeznania świadka znalazły potwierdzenie w pozostałym wiarygodnym materiale dowodowym.

Za wiarygodne, choć przydatne jedynie w ograniczonym zakresie, Sąd uznał zeznania świadka I. G.. Świadek jest sąsiadką powódki, ale z uwagi na stosunkowo niewielki stopień zażyłości, świadek nie miała istotnej wiedzy co do stanu zdrowia powódki, procesie jej leczenia, nie wiedziała, jakie czynności powódka może wykonywać, a jakie nie, dlaczego nie pracuje. Nie była też naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 16 maja 2017 r., ale podała, że z relacji powódki wynikało, że ta podczas pobytu w sklepie poślizgnęła się na czymś i upadła.

Także zeznania I. B. (2), koleżanki powódki z pracy, były w gruncie rzeczy mało przydatne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie i dość zdawkowe, jednak potwierdzały, że powódka doznała na skutek wypadku dużych cierpień, a rehabilitacja nie przyniosła istotnej poprawy, w konsekwencji czego powódka nie może wrócić do pracy ani do sprawności sprzed zdarzenia. Świadek nie była też naocznym świadkiem zdarzenia z dnia 16 maja 2017 r., ale podała, że z relacji powódki wynikało, że ta podczas pobytu w sklepie upadła i w oszołomieniu nie potrafiła dokładnie powiedzieć, jak do tego doszło.

Zeznania powódki Sąd również uznał za wiarygodne. Powódka możliwie szczegółowo i spójnie opisała przebieg wypadku, proces leczenia. Fakt zauważenia przez nią po powrocie do domu mokrego rękawa bluzy, którą miała na sobie w momencie zdarzenia uwiarygodniło jej wersję o zanieczyszczonej podłodze w miejscu zdarzenia. Nie było powodu, aby wątpić w zeznania strony powodowej co do skutków zdarzenia w sferze psychicznej i fizycznej, w którą powódka ze zrozumiałych przyczyn miała najlepszy wgląd. W ocenie Sądu, zeznania powódki przedstawiły rzetelny obraz cierpień, jakich doznała powódka, jakie leczenie w stosunku do niej zostało podjęte oraz z jakim skutkiem podjęto próby jej rehabilitacji.

Za wiarygodne, choć przydatne w ograniczonym zakresie Sąd uznał zeznania świadka J. R., która od 2015 r. pracuje dla pozwanej spółki w dziale zajmującym się likwidacją szkód OC. Świadek wyjaśniła, jak wygląda procedura dotycząca likwidacji szkód, miała jedynie ogólną wiedzę o szkodzie zgłoszonej przez powódkę.

Zeznania świadka Ł. G. Sąd uznał za wiarygodne w przeważającym zakresie. Świadek zarówno w dniu wypadku powódki jak i w dniu składania zeznań zatrudniony był w pozwanej spółce na stanowisku zastępcy kierownika sklepu. Pracował w sklepie także w dniu zdarzenia z 16 maja 2017 r. Nie był jednak naocznym świadkiem zdarzenia z udziałem powódki, nie został też poinformowany o zdarzeniu bezpośrednio po nim. Wiedzę o wydarzeniu zaczerpnął z relacji pracownika sklepu, którą usłyszał dopiero przy rozliczeniu kasjerskim, a dalej ze złożonego następnego dnia pisemnego oświadczenia powódki. Sam świadek nigdy nie rozmawiał z powódką. Stąd niewiarygodne w ocenie Sądu było zapewnianie przez świadka, że tego dnia podłoga była czysta, nie było na niej piasku ani rozlanej cieczy. W pozostałym zakresie zeznania świadka były wiarygodne, spontaniczne. Świadek w sposób konkretny opowiedział o obowiązujących w sklepie zasadach i procedurach.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawę prawną roszczeń dochodzonych przez powódkę niniejszym pozwem stanowią przepisy art. 415 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 445 § 1 k.c. oraz przepisy art. 23-24 k.c.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Odpowiedzialność na jego podstawie ponosi zatem osoba, która swoim zawinionym i bezprawnym zachowaniem wyrządziła szkodę innej osobie. Zachowanie obejmuje zarówno działanie jak i zaniechanie. Zaniechanie polega na niewykonywaniu określonego działania (podmiot nie musi być bierny, może wykonywać inne czynności), gdy na podmiocie ciążyła powinność i możliwość jego podjęcia. Natomiast za bezprawne należy kwalifikować czyny zakazane przez przepisy prawne, a także zachowania sprzeczne z zasadami współzycia społecznego albo dobrymi obyczajami, a więc normami moralnymi powszechnie akceptowanymi w całym społeczeństwie lub grupie społecznej, nakazującymi lub zakazującymi określonego zachowania, mimo iż nie jest ono nakazane lub zakazane normą prawną.

Zakres obowiązku odszkodowawczego w ogólności reguluje przepis art. 361 k.c., który stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (zasada adekwatnego związku przyczynowego) i w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (zasada pełnego odszkodowania).

Mając powyższe na uwadze należy wskazać, że w niniejszej sprawie pozwana winna była zapewnić takie warunki w swoich placówkach handlowych, by klienci mogli się bezpiecznie przemieszczać po jej sklepach, bez uszczerbku dla ich zdrowia i mienia, przy czym zobowiązanie to należało ocenić z uwzględnieniem zawodowego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 k.c.). Odbiegający od normy stan podłogi powinien zostać dostrzeżony i niezwłocznie wyeliminowany przez pracowników pozwanego, gdyby rzeczywiście dokonywali oni regularnych kontroli i niezwłocznie usuwali wszelkie potencjalne zagrożenia. Obowiązek ten nie został jednak przez pozwanego należycie zrealizowany. Pozwana nie zachowała należytej staranności jeśli chodzi o utrzymanie podłogi w sklepie w R. dnia 16 maja 2017 r., co uzasadniało przypisanie jej zachowania bezprawnego i zawinionego, rodzącego wobec powódki odpowiedzialność odszkodowawczą.

Pozwana w trakcie całego postępowania toczącego się przed sądem zaprzeczała, aby dnia 16 maja 2017 r. na terenie należącego do niej marketu doszło z udziałem powódki do zdarzenia o takim przebiegu, na podstawie którego można by przypisać pozwanej winę. Wskazywała na niską wartość przedstawionych przez powódkę na te fakty dowodów, a także na inne okoliczności, które zdaniem strony pozwanej poddają w wątpliwość twierdzenie powódki, jakoby upadła z uwagi na zaniedbania we właściwym, zapewniającym bezpieczeństwo osób korzystających ze sklepu, utrzymaniu podłogi. Ze stanowiskiem pozwanego nie można się jednak zgodzić.

W świetle art. 233 § 1 k.p.c. Sądu ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W ocenie Sądu, przeprowadzone dowody potwierdzają wersję strony powodowej, a co za tym idzie, pozwoliły ustalić, że powódka dnia 16 maja 2017 r. poślizgnęła się na nieprawidłowo utrzymanej podłodze sklepu (...) na wysokości stanowiska warzywnego, co doprowadziło do jej upadku i złamania ręki. Jest zrozumiałe, że powódka bezpośrednio po zdarzeniu nie zdawała sobie sprawy z powagi sytuacji, w jakiej się znalazła. Po wyjściu ze sklepu i opadnięciu pierwszych emocji związanych z upadkiem, skoncentrowała się natomiast na swoim stanie zdrowia. Ponadto, nie mając pewności co do rozmiaru doznanego urazu, nie skupiła się na natychmiastowym gromadzeniu dowodów mogących jej w przyszłości posłużyć przy dochodzeniu ewentualnych roszczeń odszkodowawczych. Pozwana zarzuciła powódce w tym zakresie brak wystarczającej staranności, a tymczasem z materiału sprawy nie wynika, aby sama pozwana podjęła konkretne działania, mające na celu ustalenie przebiegu zdarzenia (o którym pracownik sklepu wiedział od momentu wypadku) oraz rzetelną weryfikację otrzymanego dzień po wypadku zgłoszenia. Pozwana nie zadbała chociażby o wykonanie zdjęć dokumentujących wygląd fragmentu podłogi, na którym przewróciła się powódka, o rozpytanie pracowników w celu ustalenia, czy któryś z nich był świadkiem zdarzenia, o ustalenie przebiegu dostaw towaru na stoisko warzywno, w celu sprawdzenia jakie w tym dniu towary były wykładane i czy podczas tych czynności mogło dojść do zabrudzenia podłogi, o dokonanie przeglądu monitoringu pod kątem oceny zachowań klientów przy stoisku warzywnym, którzy podczas zabierania produktów ze stoiska mogli dokonać zanieczyszczenia podłogi, a w dalszej kolejności także przedstawienia dokumentów w celu wykazania, że podłoga w sklepie została wykonana z materiałów posiadających

odpowiednie parametry do stosowania ich w budynku użyteczności publicznej. Nie podważa też wiarygodności zeznań powódki okoliczność, że wcześniej na terenie marketu nie doszło do takich zdarzeń z udziałem innych osób. Gdyby podłoga tego dnia była czysta i sucha, powódka nie miałaby żadnego obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Nie doszłoby więc do poślizgnięcia się powódki na tej podłodze i jej upadku. Próba obwiniania powódki, iż do wypadku doszło na skutek tego, że powódka szła szybkim krokiem, nie znajduje żadnego logicznego uzasadnienia. Powódka nie biegła, a jedynie poruszała się energicznie.

Zauważenia wymaga, iż gdy z materiału dowodowego wyłaniają się dwie wersje wydarzeń pozostające względem siebie w sprzeczności, Sąd według swobodnego uznania decyduje, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 9 stycznia 2004 r., sygn. akt IV CK 339/02 wskazał, że wiarygodność i moc poszczególnych dowodów nie podlega klasyfikacji parametrycznej, stąd przekonanie stron postępowania może być odmienne od przekonania składu orzekającego. Rozwiązanie pozornej sprzeczności istnienia dwóch usprawiedliwionych osądów (mniemań) tkwi w ustawowym przyznaniu kompetencji składowi orzekającemu ustalenia według swobodnego uznania, którą spośród prawdopodobnych wersji uznaje za prawdziwą. Pozwana tymczasem nie zdołała zaprezentować skutecznej argumentacji przeciwko takiej a nie innej ocenie dowodów.

Niewątpliwie supermarket jest miejscem, z którego korzysta wiele osób, a co za tym idzie, wszelkie ciągi komunikacyjne powinny być wyjątkowo bezpieczne. Z orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że zakresem bezprawności objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenie norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Zaniechanie podjęcia takich działań przez organy pozwanej wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c. Wina w postaci niedbalstwa, jaką zasadnie można zarzucić pozwanej, polega na tym, że strona pozwana mogła i powinna była przewidzieć negatywne skutki swojej bezczynności.

Podsumowując, powódka zaoferowała dowody świadczące o zawinionym, bezprawnym zachowaniu pozwanej i związku przyczynowym pomiędzy tym zachowaniem a doznaną przez siebie szkodą, które Sąd uznał za wiarygodne. Powódka przewróciła się w sklepie pozwanej w pobliżu działu warzywnego, a stwierdzony przez nią po wypadku wilgotny rękaw bluzy, który miała na sobie świadczy o tym, że podłoga w miejscu zdarzenia była mokra. Pozwana nie przedstawiła należytych dowodów przeciwnych, które świadczyłyby o braku zaniedbań z jego strony w bezpiecznym utrzymaniu podłogi w sklepie w dacie zdarzenia.

Powództwo co do zasady zasługiwało zatem na uwzględnienie.

W niniejszym postępowaniu powódka domagała się zapłaty od pozwanej kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Podstawę prawną zadośćuczynienia stanowi art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca, wskazując, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być „odpowiednia”, nie sprecyzował zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega jednak wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu.

Przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym: rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie) (por. wyrok SN z dnia 17 września 2010 r. sygn. akt II CSK 94/10). Nie bez wpływu na rozmiar krzywdy pozostaje też ogólna sytuacja życiowa poszkodowanego, w tym jego wiek, rodzaj wykonywanej pracy, wpływ na życie osobiste i rodzinne, niepewność perspektyw.

Ważąc wszystkie okoliczności, szczegółowo wskazane w ramach ustaleń stanu faktycznego, w szczególności mając zaś na względzie takie okoliczności, jak doznane przez powódkę ból i cierpienie, czas trwania leczenia i jego uciążliwość,

okres dochodzenia powódki do względnej sprawności, występujące ograniczenia w codziennym funkcjonowaniu zarówno bezpośrednio po zdarzeniu jak i po dziś dzień, fakt utraty pracy oraz zdolności zarobkowania, Sąd stanął na stanowisku, że zadośćuczynienie w żądanej przez powódkę kwocie 30.000 zł odpowiada rozmiarowi doznanej przez powódkę krzywdy. Ustalona przez Sąd wysokość zadośćuczynienia uwzględnia wszystkie okoliczności niniejszej sprawy i jest odpowiednia do rodzaju oraz zakresu krzywdy powódki. Zadośćuczynienie w powyższej kwocie stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, ale jednocześnie utrzymane jest w rozsądnych granicach. Kompensuje doznaną przez powódkę krzywdę, a jednocześnie nie jest rażąco wygórowane i nie prowadzi do nieuzasadnionego przysporzenia w jej majątku.

Z uwagi na fakt, że dotąd pozwana na rzecz powódki nie wypłaciła tytułem zadośćuczynienia żadnych kwot, zasądzeniu na jej rzecz w niniejszym postępowaniu tytułem zadośćuczynienia podlegała kwota 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, o których szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia.

Powódka oprócz zadośćuczynienia domagała się także w niniejszym procesie zapłaty od pozwanej kwoty 6.142,67 zł tytułem odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia, dojazdów oraz utraconego zarobku.

Przechodząc do omawiania zasadności tych roszczeń należy przytoczyć treść art. 444 § 1 k.c., z którego wynika, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Naprawienie szkody obejmuje więc w szczególności zwrot wszelkich wydatków poniesionych przez poszkodowanego zarówno w związku z samym leczeniem i rehabilitacją (lekarstwa, konsultacje medyczne), jak i koszty opieki niezbędnej w czasie procesu leczenia oraz inne dodatkowe koszty związane z doznanym uszczerbkiem (koszty przejazdów itp.). Koszty objęte kompensacją muszą być uzasadnione ze względu na rodzaj i rozmiary poniesionego uszczerbku, pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym.

Powódka w niniejszym procesie domagała się od pozwanego po pierwsze zapłaty kwoty 342,28 zł jako rekompensaty poniesionych w związku z wypadkiem wydatków na leczenie, mających wynikać z przedłożonych do akt sprawy dokumentów. Sąd uznał żądanie powódki w tym zakresie za zasadne. W ocenie Sądu, przedstawione przez powódkę wydatki związane z wypadkiem, leczeniem i rehabilitacją, są wiarygodne, tak co do konieczności ich poniesienia, jak i wysokości wydatkowanych kwot, które nie są wygórowane. Choć wydatki wykazane są częściowo za pomocą nieimiennych paragonów, to jednak występuje korelacja czasowa pomiędzy dokonywanymi zakupami a okresem powypadkowym, a nadto z zaleceń lekarskich wynikała konieczność zakupu przez powódkę przedstawionych przez nią produktów. Także w oparciu o zasady doświadczenia życiowego należy stwierdzić, że przy obrażeniach, jakich doznała w wyniku wypadku powódka, oczywista jest konieczność zakupu różnego rodzaju leków.

W ramach żądania zasądzenia odszkodowania powódka dochodziła także na podstawie art. 444 § 1 k.c. zasądzenia kwoty 2.312,31 zł tytułem kosztów dojazdów do placówek medycznych. Powyższe roszczenie także zostało udowodnione przez stronę powodową w toku niniejszego procesu. Jak bowiem wynika z wiarygodnych zeznań oraz pisemnych oświadczeń powódki i środków, a także w świetle zasad doświadczenia życiowego, za realne należało w ocenie Sądu uznać, iż powódkę obciążały koszty dojazdów do placówek medycznych w związku z leczeniem i rehabilitacją. Dokładne wyliczenie kwot żądanych w tym zakresie jest jednak utrudnione, zatem w tej sytuacji Sąd skorzystał z uprawnień, jakie daje procedura cywilna przy orzekaniu w sprawach o odszkodowanie. Zgodnie bowiem z art. 322 k.p.c. jeżeli w sprawie o naprawienie szkody (...) sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy.

W ramach żądania zasądzenia odszkodowania powódka dochodziła ponadto zapłaty na jej rzecz kwoty 3.488,08 zł tytułem utraconego zarobku. W tym kontekście wskazać trzeba, iż nie budziły zastrzeżeń Sądu podane przez powódkę obliczenia utraconego zarobku. Mając na uwadze zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd uznał, iż powódka wykazała szkodę w postaci utraconych dochodów w ww. wysokości, co wynika z przedłożonych przez nią dokumentów. Podkreślić należy, że dowody są wiarygodne, uzupełniają się tworząc logiczną całość, a ponadto brak jest jakichkolwiek dowodów przeciwnych.

Należy przy tym zauważyć, że strona pozwana, choć za pomocą generalnej klauzuli zakwestionowała żądanie powódki w zakresie odszkodowania co do zasady jak i wysokości, to jednak nie przywołała żadnych argumentów, które miałyby podważać zasadność czy wysokość poniesionych przez powódkę wydatków na leczenie, dojazdy czy kwestionować wysokość utraconego przez powódkę wynagrodzenia. Pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów, które wskazywałyby, że wyliczenia złożone przez powódkę są niewiarygodne i niezgodne z rzeczywistymi kosztami jakie ona poniosła w wyniku wypadku w sklepie pozwanej. Tym samym, Sąd uznał jej zarzuty w tym zakresie za gołosłowne, złożone jedynie na użytek niniejszego procesu. Z uwagi na fakt, że ani pozwana spółka ani jej ubezpieczyciel nie przyznali powódce żadnych kwot, zasadne okazało się zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odszkodowania z tego tytułu w pełnej żądanej kwocie wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, o których szerzej mowa w dalszej części uzasadnienia.

Podsumowując, **w punkcie I sentencji wyroku** Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 36.142,67 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 18 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym odsetki należą się wierzycielowi, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, a więc przysługują one przez sam fakt opóźnienia. Termin spełnienia świadczenia polegającego na zapłacie odszkodowania za szkodę wynikłą z czynu niedozwolonego nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, a zatem – zgodnie z art. 455 k.c. – świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

W ocenie Sądu należało uznać, że powódka sformułowała ostatecznie swoje pełne żądanie co do rekompensaty za doznaną szkodę i za doznana krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 16 maja 2017 r. za pomocą pozwu, którego odpis został doręczony stronie pozwanej dnia 10 sierpnia 2018 r. Po upływie tygodnia pozwana spółka powinna była zapoznać się z jego treścią i mieć świadomość istnienia po stronie pozwanej obowiązku świadczenia. Sąd uznał za niezasadne zasądzenie po pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od daty wcześniejszej, stojąc na stanowisku, iż dopiero w pozwie sprecyzowała ona swoje roszczenie co do wszystkich składników wchodzących w skład roszczenia pieniężnego w sposób umożliwiający dokonanie jego weryfikacji i oceny. Ponadto, kwota odszkodowania obejmuje wydatki na leczenie zakupione po 16 maja 2017r. oraz zwrot utraconego wynagrodzenia za okres od maja 2017r. do kwietnia 2018r., co przeczy możliwości dochodzenia od tych kwot odsetek już od dnia następnego po dniu wypadku.

Mając zatem powyższe na względzie, w zakresie dotyczącym roszczenia odsetkowego za okres od dnia 17 maja 2017 r. do dnia 17 sierpnia 2018 r. Sąd powództwo oddalił, o czym orzekł jak **w punkcie III sentencji wyroku**.

Ostatnie roszczenie powódki związane było z ochroną jej dóbr osobistych w postaci zdrowia i godności i dotyczyło żądania zobowiązania pozwanej do złożenia powódce pisemnego oświadczenia o wskazanej przez powódkę treści.

Zgodnie z art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, takie jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog dóbr osobistych wskazanych w treści art 23 k.c. jest otwarty. Analizy wymaga zatem okoliczność, jakie kryteria należy stosować, aby odpowiednim wartościom przydać przymiot dóbr osobistych. W orzecznictwie i doktrynie wskazuje się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i twórczą działalność, nie poddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2007 r., sygn. akt I CSK 292/06, Lex nr 308851).

Do najcenniejszych dóbr osobistych należą życie i zdrowie człowieka. W art. 23 k.c. zostało wymienione zdrowie, można jednak powiedzieć, że tym bardziej ochrona cywilnoprawna obejmuje życie. Generalnie, prawną ochronę życia zapewnia każdemu człowiekowi art. 38 Konstytucji RP; o prawie każdego do ochrony zdrowia stanowi art. 68 ust.

1 Konstytucji RP. Przekłada się to na regulacje ochronne z zakresu różnych dziedzin prawa. W szczególności życie człowieka, a także zdrowie, to wartości chronione ustawodawstwem karnym (art. 148 i n. KK). Przyjęta w preambule do podpisanej 22.7.1946 r. w N. Konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia (Dz.U. z 1948 r. Nr 61, poz. 477 ze zm.) definicja zdrowia wskazuje, że jest ono stanem zupełnej pomyślności fizycznej, umysłowej i społecznej, a nie jedynie brakiem choroby lub ułomności. Wydaje się oczywiste, że tak szerokie ujęcie – wprowadzone w kontekście celu działalności tej organizacji – nie powinno być rozumiane w sensie wyznaczenia poziomu ochrony zdrowia, jaki należałoby zapewnić na gruncie innych regulacji prawnych. Mając na uwadze przytoczoną definicję, SA w G. w wyr. z 12.11.2015 r. (I ACa 445/15, L.) słusznie uznał, że "deficyt dobrostanu emocjonalnego" w postaci obawy powodów o swoje zdrowie, nie stanowi naruszenia dobra osobistego, jakim jest zdrowie. Doznanie dyskomfortu psychicznego, przykrości, nie oznacza jeszcze uszczerbku na zdrowiu (zob. wyr. SA w Warszawie z 3.6.2020 r., VI ACa 657/18, L.). W znaczeniu potocznym zdrowie to przede wszystkim nieobecność choroby lub kalectwa. Do naruszenia zdrowia jako dobra osobistego prowadzi najczęściej uszkodzenie ciała (tkanek, narządów) lub wywołanie rozstroju zdrowia (zakłóceń w funkcjonowaniu somatycznym i psychicznym organizmu ludzkiego, np. zatrucie, nerwica). Co do pojmowania naruszenia zdrowia można odnotować stwierdzenie zawarte w wyr. SA w Szczecinie z 28.1.2016 r. (I ACa 863/15, L.), że ochronie w systemie dóbr osobistych nie podlega "wyabstrahowane dobre zdrowie", lecz aktualny stan psychofizyczny człowieka, a naruszenie zdrowia polega na zmianie tego stanu.

Z kolei przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela (art. 30 Konstytucji RP). Godność człowieka nie jest dobrem wymienionym w treści art. 23 KC, jednak Konstytucja nadaje godności szczególne znaczenie, wskazując ją jako źródło wszystkich wolności i praw oraz podkreślając jej nienaruszalny charakter (Kodeks cywilny. Komentarz Art. 23 KC red. Osajda 2017, wyd. 16/P. Sobolewski). Fakt ochrony godności w ustawie zasadniczej i przydanie jej w tymże akcie wysokiej rangi świadczy o jej szczególnym charakterze. W doktrynie wskazuje się, że wszystkie dobra osobiste, również te niewymienione w treści art 23 k.c. stanowią emanację godności, choć ich naruszenie nie musi skutkować naruszeniem tejże. W wyroku z dnia 21 marca 2007 roku Sąd Najwyższy zdefiniował godność, jako: „wewnętrzne przekonania człowieka o swoim moralnym i etycznym nieposzlakowaniu oraz czci (...) wyraz pozytywnego ustosunkowania się innych ludzi do wartości osobistej i społecznej określonej jednostki". Z godnością nierozzerwalnie związana jest cześć danej osoby. Sąd Najwyższy uznaje godność i cześć za najważniejsze dobra osobiste, wskazując, że cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Przez godność osobistą rozumie się zaś wyobrażenie jednostki o własnej wartości, a przez dobre imię (dobrą sławę, reputację), opinię jaką inni ludzie mają o wartości danego człowieka, a więc jego obraz w oczach osób trzecich. Przy uwzględnieniu tej podstawowej różnicy, dla stwierdzenia naruszenia godności osobistej nie jest konieczne, aby zarzut sformułowany pod adresem danej osoby był rozpowszechniony, a nawet – by w ogóle dotarł do wiadomości innych osób.

Zgodnie z treścią art. 24 zdanie pierwsze k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie.

W kontekście systemu ochrony dóbr osobistych szerszej analizy wymaga katalog przesłanek, których zaistnienie warunkuje odpowiedzialność na podstawie art 24 k.c. Przesłankami niezbędnymi do przedsięwzięcia sądowej ochrony dóbr osobistych jest:

1. zagrożenia lub naruszenia dobra,
2. bezprawność zagrożenia lub naruszenia.

Spór w sprawie sprowadzał się więc do ustalenia, czy zachowanie pozwanej naruszyło dobra osobiste powódki, a jeśli tak, to czy naruszenie to miało bezprawny charakter. Należy wskazać, że na stronie powodowej ciążyło udowodnienie, że strona pozwana naruszyła jej dobra osobiste, określenie ochrony jakiego dobra się domaga, a także jaka ma być

forma naprawienia bezprawnego działania Na pozwanym zaś ciąży obowiązek wykazania, że nie mamy do czynienia z naruszeniem dóbr lub że działania pozwanego nie były bezprawne.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż powódka niewątpliwie wykazała, że przez zaniechanie po stronie pozwanej doszło do naruszenia jej dóbr osobistych w postaci zdrowia i godności. W kwestii zdrowia postępowanie dowodowe pozwoliło na ustalenie, że na skutek wypadku powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu, a konsekwencje zdarzenia z dnia 16 maja 2017 r. odczuwa do dziś. Jeśli zaś chodzi o kwestię godności, to Sąd uznał, że zabrakło po stronie pozwanej odpowiedniego zainteresowania się osobą powódki w związku ze zdarzeniem szkodowym. Brak empatii i zainteresowania się stanem zdrowia powódki przez pozwaną spowodował, że powódka poczuła się nieważna dla strony pozwanej będącej potentatem na rynku sprzedaży w szczególności produktów spożywczych (mimo że jest jego stałą klientką) oraz że jej cierpienia, które wystąpiły na skutek zaniechań pracowników strony pozwanej zostały przez ten podmiot zlekceważone i potraktowane jako nie wymagające zainteresowania się nimi. O powyższym świadczył między innymi sposób w jaki strona pozwana potraktowała pismo powódki z dnia 17 maja 2017r. Skoro pozwana nie wiedziała, jakich zachowań ze strony pozwanej oczekuje powódka (powódka jako osoba fizyczna, konsument nie musi potrafić w sposób profesjonalny sformułować swoje żądanie), brak było przeszkód do wyjaśnienia tej kwestii z poszkodowaną. Na marginesie należy zauważyć, że z pisma powódki w sposób jednoznaczny wynikało, że żąda ona zadośćuczynienia i wyjaśnienia wymagało jedynie w jakiej wysokości. Fakt, iż pismo powódki zostało pozostawione przez pozwaną bez biegu, świadczy o lekceważącym podejściu do niej i poniesionej przez nią krzywdy.

Pozwanej nie zależało na szybkim i kompleksowym załatwieniu sprawy i to mimo trudnej sytuacji, w której znalazła się powódka, a którą opisała w złożonym w sklepie pisemnym oświadczeniu. W okolicznościach tej konkretnej sprawy pozwana nie obaliła też domniemania bezprawności swoich zachowań.

W związku z powyższym Sąd uznał, że pozwana powinna usunąć skutki naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez złożenie powódce pisemnego oświadczenia (w formie przesyłki listowej doręczonej powódce na jej adres zamieszkania i na koszt pozwanej) zaopatrzonego w podpis osób uprawnionych do reprezentacji pozwanej o następującej treści: Zarząd (...) S.A. z siedzibą w K. uprzejmie przeprosza Panią M. J. za to, że w dniu 16 maja 2017 r. doznała szkody na terenie naszej placówki handlowej położonej w R. przy ul. (...), jak również za to, że po zaistnieniu tego wydarzenia spółka nie wykazała należytego zainteresowania stanem zdrowia M. J.". Treść i forma oświadczenia jest w ocenie Sądu adekwatna do sytuacji i zapewniająca powódce odpowiednią ochronę jej dóbr osobistych. **Z uwagi na powyższe Sąd orzekł jak w punkcie II sentencji wyroku.**

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. drugie k.p.c., uznając, że powódka uległa tylko co do nieznacznej części swego żądania, z uwagi na co należało włożyć tylko na jedną ze stron – pozwaną – obowiązek zwrotu wszystkich kosztów procesu. Przy tym szczegółowe wyliczenie kosztów w tym zakresie pozostawiono referendarzowi sądowemu na podstawie 108 § 1 zd. drugie k.p.c. O powyższym orzeczono **jak w punkcie IV sentencji wyroku.**

Sędzia Małgorzata Małecka

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie wyroku (od 8 do 9 marca s. ref na kwarantannie),
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.
3. Za 14 dni od doręczenia lub z pismem.

P., dnia 22 marca 2022 r. Sędzia Małgorzata Małecka